

2742.

PRZEBIEG Kapituły Generalnej

ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK

Najśw. Maryi Panny Niep. Poczętej

△△△△△ odbytej △△△△△

W STAREJWSI

w domu Macierzystym Zgromadzenia pod przewodnictwem Jego
Ekscellencyi Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Przemyśkiego

JÓZEFA SEBASTYANA PELCZARA

od dnia 22-go września 1909 roku.



PRZEMYŚL.

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI JANA ŁAZORA
1909.

Nr inwent. 2742.



Nr. 6029.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

OD ORDYNARYATU BISKUPIEGO OB. ŁAĆ.

PRZEMYŚL, 3. grudnia 1909.

† Józef Sebastyan.



OGŁOSZENIE KAPITUŁY.

Dnia 21. lipca r. 1909. posłano uwiadomienie do Ekszellen-
cyi Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Pelczara do Prze-
myśla, że we wrześniu b. r. przypadają wybory, a według nowych
Reguł pierwsza Kapituła Generalna, mająca się odbyć w Starejwsi
w domu Macierzystym Zgromadzenia, aby raczył Ekscelecya ozna-
czyć dzień i przewodniczyć Kapitułce.

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup łaskawie odpowiedział, że
przybędzie na Kapitułę i oznaczył dzień 22. września.

Uwiadomienie o wyborach na członków Kapituły Gen. po-
dług Rozdz. IV. §. 191. rozesłano wszystkim domom pod datą
24. lipca z poleceniem modłów i aby sprawozdania z tych wy-
borów najdalej do 10. sierpnia były do Starejwsi nadesłane.

Kółek wyborczych było 54.

Imiona i nazwiska Sióstr wybranych, ogłoszono wszystkim
Siostróm pod datą 25. sierpnia z tą uwagą, że każda Siostra
może i ma prawo swoje uwagi lub polecenia odnoszące się do
całego Zgromadzenia, na kartkach osobnych przesłać Siostrze, do
której ma najwięcej zaufania.

Ostatnie ogłoszenie rozesłano 9. września, że Kapituła roz-
pocznie się 22. września, że Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup
Ordynaryusz będzie jej przewodniczył i polecenie, aby 13. wrze-
śnia rozpoczęły Siostry we wszystkich domach nowennę do Du-
cha św. z dodatkiem modlitw do Matki Najśw. i św. Józefa o
szczęśliwy przebieg Kapituły z chwałą Bożą i pożytkiem Zgro-
madzenia, żeby Siostry wybrane na członków Kapituły Gen. 20.

września wieczorem były już w Starejwsi. Gdyby zaś która przybyć nie mogła, aby doniosła o tem zawczasu i powody, dla których przybyć nie może, dokładnie podała.

Siostr wybranych na Kapitułę było 108. a z Radą Generalną 113. Z tych przybyć nie mogło 15 dla zupełnie słusznych powodów, wszystkie zaś 98 były już zgromadzone wieczorem 20. września. Rano 22. Siostry przybyły na Kapitułę, poszły do kościoła, aby z Rąk Najprzew. Ks. Biskupa przyjąć Komunię św. a w naszej kaplicy odprawił Mszę św. Przew. O. Święcicki z wystawieniem Najśw. Sakramentu w Puszcze, podczas której Siostry śpiewały i przystąpiły do Komunii św. Koło godziny $\frac{1}{2}$ 10. przyjechał Jego Ekscellencya Najprzew. Ksiądz Biskup w asystencji Przewiel. Ks. Komisarza Białego i Przew. Ojca Rektora Apoloniusza Kraupy. Siostry wszystkie wyszły na powitanie do furty i na kurytarze i tak prowadziły Go do kaplicy. Excellencya błogosławił Siostrom, a gdy wchodził do kaplicy, Siostry odśpiewały „Ecce sacerdos magnus“; następnie Najprzew. Ks. Biskup zaintonował Hymn: „Veni Creator“, który Siostry przy akompaniamencie fisharmonii odśpiewały, potem Ekscellencya odśpiewał oracye i odmówił: Ojcze nasz i Zdrowaś do Matki Najśw. Niepokalanej, do Serca Pana Jezusa i do Matki Boskiej „Dobrej Rady,“ po tem odwrócił się do Sióstr i zapowiedział: Siostry Elektorki niech idą do sali!

Przebieg Kapituły.

Za Siostrami Elektorkami wszedł na salę Eksclencya Najprz.. Ks. Biskup błogosławiąc wszystkim, a gdy stanął na podwyższeniu w asystencji J. Wielmożnego Księdza Komisarza i Przew. Ojca Rektora, zwrócił się do Sióstr i naprzód wyraził Swoją radość, że tak wielką liczbę Sióstr widzi zebranych z całego kraju, że przybywa tu jako Delegat Papieski, aby podług nowych Ustaw, które obecnie Zgromadzenie w życie wprowadza, przewodniczyć pierwszej Kapitułe Generalnej. Zaznaczył, że Zgromadzenie Służeb. N. M. P. powstałe z małego ziarnka za łaską Bożą rozrosło się w takie olbrzymie drzewo, które teraz Stolica św. bierze w opiekę. Przypomniął jak ważną jest obecna chwila, że od niej t. j. od

wyboru Przełożonych, zależy przyszłość Zgromadzenia, bo jakie przełożone, takie też będzie i Zgromadzenie. Żeby więc Siostry nie kierowały się żadnymi względami ludzkimi, tylko sumiennością bo za to i przed Bogiem i przed Zgromadzeniem, które w nich położyło zaufanie, zdadzą rachunek. Powiedział, że wybrane Siostry powinny kierować się zasadą św. Franciszka Salezego „niczego nie pragnąć, od niczego się nie wypraszać“. Gdyby się znalazła która Siostra, któraby pragnęła Przełożęństwa, niech wie, że to jest pycha. Zapytał Matki przełożonej, czy odbyło się już nabożeństwo za zmarłe Siostry i polecił, aby w jak najkrótszym czasie było odprawione, bo im należy się wdzięczność, gdyż one pierwsze pociły się na tem polu pracy i one wyrobiły Zgromadzeniu opinię, którą się obecnie cieszy. W końcu rzekł: Teraz gdyśmy już wezwali pomocy Ducha św. i Matki Dobrej Rady, przystąpimy do najważniejszej czynności t. j. do wyborów przełożonych.

Najprzód zbadał Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup, czy Kapituła jest prawomocną, przeglądnął w krótkości spis Sióstr wybranych na członków Kapituły i usprawiedliwienia 15. Sióstr które nie mogły przybyć na Kapitułę i uznał wybory za prawnie przeprowadzone uzupełniając braki, jakie w tej mierze zająć mogły.

Następnie zwrócił się do Matki Przełożonej i rzekł: Obecna Przełożona odda teraz Urząd przez złożenie kluczy i przeprosi całe Zgromadzenie za błędy popełnione przez czas swego przełożęństwa. Ustępująca Generalna Przełożona Siostra Leona Jankiewicz na tacy oddała dwa klucze od furty do rąk Najprzew. Ks. Biskupa i przeprosiła wszystkie Siostry za uchybienia, jakie popełnić mogła, czem wszystkie Siostry bardzo były rozrzewnione.

Teraz zarządził Ekscellencya wybór Sekretarki wyborów i dwóch Sióstr do sprawdzania kartek. Żeby to długo nie trwało polecił byłej Matce Przełożonej wymienić odpowiednie Siostry. Po krótkim namyśle podała Matka przełożona na Sekretarkę S. Sydonię Jasiak, a do sprawdzania kartek S. Teresę Wróbel i S. Anielę Śmietanę, na co Kapituła zgodziła się jednogłośnie. Ustępująca Przełożona rozpoczęła czytać sprawozdanie o obecnym stanie Zgromadzenia podług § 193. l. b) ale była tak rozrzewnioną, że mówić nie mogła, dla tego Najprzew. Przewodniczący kazał to sprawozdanie odczytać Sekretarce Zgromadzenia Siostrze Ele-

onorze Jankiewicz. W sprawozdaniu tem była następująca Statystyka.

Domów we wszystkich czterech dyecezyach ma Zgromadzenie 185, z tych jeden dom Macierzysty w Starejwsi.

Ochronek, w których Siostry zajmują się: wychowaniem dzieci w wieku przedszkolnym, zgromadzają lud na czytania, katechizacye i nabożeństwa, pielęgnowaniem i odwiedzaniem chorych, przygotowaniem ich do Św. Sakramentów i do szczęśliwej śmierci, przyozdabianiem Kościołów i praniem Kościelnej bielizny, nauczaniem dziewcząt robót ręcznych; 122.

Szkółek prywatnych, w których uczą Siostry bez egzaminów 23.

Szkółek Rządowych	11.
Szpitali powszechnych	3.
Szpitali powiatowych i kopalnianych	5.
Domów dla nieuleczalnych starców	5.
Zakładów dla wychowania sierót	4.
Burs gimnazyalnych, w których Siostry prowadzą kuchnie i gospodarstwo domowe	5.
Sklepików przy ochronkach	2.
Tanich kuchni	2.
Dom gościnny dla pątników	1.

Z tych własnych domów ma Zgromadzenie 20. Domów z zabezpieczonem utrzymaniem 48. Obiecane od Fundatorów zabezpieczenie utrzymania dla 32 domów.

Reszta są tylko tymczasowe.

Zgromadzenie liczy Osób 860.

Z tych po wieczystych Ślubach	166.
Po ślubach trzech-letnich i jednorocznych	644.
Nowicyuszek na próbie po Ochronkach przed Ślubami	61.
W nowicyacie	59.
Kandydatek do obłóczyn jest	30.

Razem 860.

Na polecenie Ekscellencyi odczytała S. Teresa Wróbel Rozdział IV. część 2. Konstytucyi Zgromadzenia o Kapitulie Gen. Po ukończeniu tego zarządził głosowanie na Generalną Przełożoną.

Wszystkie Siostry oddały głosy do urny ustawionej przed Przewodniczącym, Siostry do tego przeznaczone sprawdzały i odczytywały kartki, a Przew. Ojciec Rektor przy boku Ekscellencyi zliczał je i notował. Siostra Leona Jankiewicz otrzymała 94. głosy, S. Helena Błaż 1. S. Eleonora Jankiewicz 3. Ogłosił więc Najprzew. Ks. Biskup Siostrę Leonę Jankiewicz Generalną Przełożoną, która wypraszała się od tego obowiązku, dla niedołęstwa i podeszłego wieku, ale Przewodniczący nie uwzględnił tego tłumaczenia, kazał liczyć na pomoc Bożą, pobłogosławił nowo obraną Gen. Przełożoną i zarządził głosowanie na pierwszą Assystentkę i zarazem Wikaryuszkę. Po oddaniu głosów do urny Siostry sprawdziły kartki, Siostra Ludwika Walkowicz otrzymała 94. głosy, przeto została ogłoszoną pierwszą Assystentką Wikaryuszką i otrzymała błogosławieństwo. Ekscelencya zarządził głosowanie na drugą Assystentkę, na którą wybrano S. Eleonorę Jankiewicz 89. głosami. Wybór S. Eleonory został ogłoszony; gdy ta wypraszała się brakiem zdrowia, że do żadnego porządku zakonnego nie może się jeszcze po przebytej ciężkiej chorobie stosować, wtedy Ekscelencya zapytał Sióstr, czy o tem wiedzą, a gdy oświadczyły, że wiedzą, powiedział jej, że Pan Bóg sił doda, nie pozwolił się więcej tłumaczyć, udzielił błogosławieństwa wybranej i zarządził głosowanie na trzecią assystentkę. Za drugim głosowaniem 62. głosami wybrano Siostrę Teresę Wróbel. Najprzewielebniejszy Przewodniczący udzielił Jej błogosławieństwa i zarządził głosowanie na czwartą Assystentkę. Drugim głosowaniem 52. głosami wyszła S. Sydonia Jasiak.

Teraz zapytał Ekscelencya, czy Siostry zgadzają się, aby druga assystentka była zarazem Sekretarką Zgromadzenia, a gdy wszystkie Siostry na to się zgodziły, ogłosił S. Eleonorę Jankiewicz Sekretarką Gen. Zgromadzenia. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup zarządził głosowanie na Prokuratorkę Zgr. Po zbadaniu kartek okazało się, że żadna z Sióstr większości nie otrzymała, głosy padły aż na 14. osób. Nadto zauważył Najprzew. Przewodniczący, że Siostry nie są dosyć obznajmione z czynnościami Prokuratorki i kazał odczytać z Reguły Rozdział XIII. O Siostrze Prokuratorce, a po odczytaniu zarządził ponowne głosowanie, którego wynik był taki, że S. Filomena Zabawa otrzymała 86. głosów. Ją też ogłosił Najprzew. Ks. jako Prokuratorkę Zgr.,

a choć się wypraszała, na to nie zważał, ale udzielił błogosławieństwa.

Po skończonych wyborach życzył Ekscelencyja nowo wybranym pomocy i łaski Bożej, aby godnie spełniać mogły swe obowiązki. Przyznał, że przełożenstwo jest wielkim krzyżem, wymaga wielkiego poświęcenia, bo rzeczą Przełożonych jest czuwać nad zachowaniem Reguł, Ślubów, nad zdrowiem Sióstr. Powiedział, że czynności najważniejsze Kapituły już dokonane, że tym tylko miał zamiar Przewodniczyć, a teraz usuwa się, aby Siostry miały swobodę w wypowiedaniu swego zdania. Zaznaczył, że w dalszym ciągu Kapituły, Siostry zastanowić się mają i naradzać nad zachowaniem Ślubów, najprzód ślubu czystości, czy nie ma jakich okazji, obmyśleć środki, aby wszelkie niebezpieczeństwa usunąć, zbadać czy ubóstwo jest należycie zachowywane. W Ślubie posłuszeństwa określić, czego Przełożone domów mają od Sióstr podwładnych wymagać i to w życie wprowadzić. Co do zewnętrznej strony, może są jakie braki, lub potrzeby, może dobrzeby było zamienić materję sukien na wełnianą, żeby były cieplejsze. Co do strony majątkowej, czuwać nad tem, aby każdy dom miał zabezpieczone utrzymanie, bo tego wymaga Stolica św. a w mojej Dyecezyi, mówił, stanowczo nie pozwalam przyjmować domów, bez zabezpieczonego utrzymania, bo przy zmianie właścicieli takie ochronki natrafiają na wielkie trudności, a najczęściej trzeba je zwijać, to zaś przykre jest dla Zgromadzenia i dla ludu, który do Sióstr się przywiązuje, a potem zostaje bez opieki. Kładę więc na sumieniu Przełożonym Zgromadzenia, aby przy zakładaniu domów, warunki były pisemnie zabezpieczone, nie wolno rachować na żadne obietnice, których teraz nikt nie dotrzymuje, żeby domy były należycie urządzone, niech będą skromne, ale suche, dostatecznie opalane, a także trzeba uważać, żeby domy zakładać, o wyznaczonej liczbie Sióstr przez Stolicę św. Trzeba też zastanowić się nad pracami, aby Siostry nie były przeciążone i nie przeplącały zdrowiem, bo znaczny procent młodych Sióstr umiera, jak mi mówiono śmiertelność w Zgromadzeniu jest wielka, bo przeciętny wiek u Sióstr 26. lat, a nawet u Sióstr Szarytek przeciętny wiek jest 30. lat.

Dobrze, że Matka Generalna niektórych prac nie chce przyjmować n. p. Burs, tanich kuchni, prawda, że świeccy ludzie mają

z tego zysk, gdy Siostry prowadzą im gospodarstwo, bo robią to sumiennie, ale w takiej bursie, lub kuchni nie wiele dobrego mogą Siostry zrobić, bo nie mają wpływu na studentów. Sklepów nie pozwolił Excelencya stanowczo przyjmować, a te co są radził zwinąć, bo takie zajęcia mogą wprowadzić rozluźnienie do Zgromadzenia. Zastanowił się czy kształcić dalej Siostry na nauczycielki przy nieżycziwości nauczycielstwa, bo zdaje się im i często można to słyszeć, że zakonnice odbierają chleb nauczycielstwu, że kształcenie Sióstr trzeba uważać jako rzecz wyjątkową i tylko w konieczne miejsca dawać Siostry do prowadzenia szkół, ale uważać, aby nie mieszkwały osobno i nie były narażone na towarzystwo świeckich nauczycieli i nauczycielek, aby duch zakonny na tem nie cierpiał, bo łatwo takiej Siostrze może przyjść pokusa: mam patent, to mam wolność i chleb, Zgromadzenie niema do mnie prawa. Tu zaznaczył Ekscelencya, że osobiście nie był i nie jest za tem, żeby Siostry przeważnie kształciły się na nauczycielki, a jeżeli pozwolił i do reguły włożył, że Zgromadzenie przyjmuje szkółki wiejskie, to zrobił to tylko na przedstawienie Księdza Kanonika Biedy. Dalej mówił Najprzew. Ks. Biskup, że i bez szkolnictwa Zgromadzenie ma piękne pole pracy i rozwijać się dalej będzie, jak tylko wierne będziecie w zachowaniu Ustaw. A że Zgromadzenie tak się pomyślnie rozwinęło, to w znacznej części zasługa Ojców Jezuitów, którzy z wielkiem poświęceniem pracują nad duchownem wychowaniem i wykształceniem waszem w Nowicyacie i Ich rekolekcyom, zaś pomyślność w interesach materyalnych zawdzięcza Zgromadzenie Księdzu Komisarzowi Białemu.

Delegatem Swoim na czas Kapituły ustanowił Ekscelencya Przewielebnego Ojca Rektora, ale zaprosił też Najprz. Ks. Komisarza, aby jeżeli będzie mógł, także brał udział w Kapitulie Zgromadzenia. Jeszcze raz zachęcił Siostry do szczerości w wypowiedzianiu zdania, do zachowania ścisłej tajemnicy o tem wszystkim co się na Kapitulie omawiać będzie, udzielił wszystkim błogosławieństwa i poszedł do Kaplicy z Księżmi, a za Nimi i Siostry. W Kaplicy przy Wystawieniu w Monstracyi odmówił Litanję do Matki Boskiej ze wszystkimi modlitwami, zaintonował; Przed tak Wielkim Sakramentem i udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Po krótkim spoczynku zeszedł na dół, do przygotowanej i udekorowanej zielenią i chorągiewkami o barwach papieskich i narodowych sali, gdzie zgromadzone były wszystkie Siostry, Nowicyuszki i Kandydatki, aby złożyć Ekscellencyi uszanowanie. Gdy wszedł na salę, powitały go Siostry śpiewem, potem jedna z nowicyuszek wygłosiła wiersz powitalny, następnie jedna z młodszych Sióstr deklamowała „O działalności Zgromadzenia“, znowu śpiew, potem jedna ze starszych Sióstr wygłosiła mowę na cześć Najprzewiel. Księdza Biskupa, wyrażając wdzięczność Zgromadzenia, że raczył zaszczyścić Zgromadzenie swą obecnością w tak ważnej chwili pierwszej Kapituły, aby i nadal otaczał nas opieką, której od poprzedników Jego doznawałyśmy i aby w Rzymie pamiętał o naszym ostatecznem zatwierdzeniu, a teraz pobłogosławił wszystkie domy i wszystkie prace Zgromadzenia, by z nich rosła chwała Boża, a chluba Kościołowi św. Znowu śpiew dziękczynny z życzeniem, aby Najprzewiel. Ks. Biskup żył setne lata w zdrowiu, wspierany łaską i opieką Niebios. Teraz nadeszły sierotki, które się u nas wychowują. Przed tronem Ekscellencyi ustały się, śpiewały i deklamowały, a jedna z nich prosiła o błogosławieństwo, aby wychowały się na dobre Służebniczki i o przyjęcie wszystkich do Zgromadzenia prosiła, czem Ekscellencya bardzo się ubawił. Jedna oddała bukiet i śpiewem zakończyły swoje wystąpienie.

Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup dziękował Siostram i dzieciom za dowody przywiązania i obietnicę modłów, oświadczył, że cieszy się bardzo, że ma sposobność widzieć tyle Sióstr zebranych w kolebce Zgromadzenia, w tym domu Macierzystym, który Matka Najśw. umieściła u stóp tronu Swego w Starejwsi i szczególną swą opieką go otacza, czego dowodem, że w krótkim czasie Zgromadzenie tak szeroko się rozrosło, że dziękuje Bogu, że temu Zgromadzeniu dał tak piękne pole działania dla dobra społeczeństwa, zachęcał do gorliwości w służbie Bożej i do wdzięczności Bogu, Matce Najśw., a po Nich na pierwszym miejscu Przewiel. Ojcom Jezuitom, którzy nam nadają kierunek duchowny i z taką gorliwością pracują nad wychowaniem naszym w nowicyacie, a potem Przewiel. Ks. Kanonikowi Komisarzowi, który znowu wrzeczach materyalnych, tak chętnie spieszy z radą i pomocą i zastępuje Zgromadzenie w sprawach urzędowych.

Obiecał, że jak poprzednicy jego troszczyli się o los Zgromadzenia, tak i On pomocy nam nigdy nie odmówi. Pobłogosławił nas wszystkie. Teraz Matka Przełożona błękitła i prosiła, by raczył w Rzymie poprzeć sprawę naszego ~~zawierzenia~~ ^{zawierzenia} bo już nie spodziewa się długiego życia, a pragnie ~~przez śmiercią~~ ^{przez śmierć} widzieć Zgromadzenie zatwierdzone. Obiecał Najprzewiel. Ksiądz Biskup poparcie tej sprawy, ale powiedział, że trzeba się ~~stać~~ ^{stać} najprzód, aby Zgromadzenie miało w Rzymie swojego Kardynała Protektora, trzeba się więc dowiedzieć, który z Kardynałów przyjął by ten protektorat, że najlepiej w tej sprawie poinformowałby znany Ekscellencyi osobiście Ks. Maryan Sobolewski, który zna dobrze tamtejsze stosunki i wszystkich Kardynałów.

Polecił Siostram, żeby się modliły o kanonizację Bł. Królowej Jadwigi i o przyspieszenie Beatyfikacji Ojca św. Piusa IX., bo te rzeczy długo się już ciągną, więc trzeba je modlitwą przyspieszyć, kiedy nie mamy pieniędzy, aby na ten cel ofiarować. Prosiła jeszcze Matka Przełożona o odpusty na krzyżyki dla Sióstr „Toties Quoties“, aby mogły tych odpustów używać konającym i też Excellencya obiecał się wystarać, tylko prosił Przewielebnego Ojca Rektora, aby Mu to przypomniał.

Jeszcze raz udzielił błogosławieństwa i odjechał z Ojcem Rektorem do Kollegium, odprowadzony do furty przez Siostry. Było już 1/22. Teraz Siostry witały Matkę Przełożoną, wyrażały swoje zadowolenie z odbytych wyborów i zaraz z Nią poszły do refektarza na obiad, przy którym była rekreacja. Po obiedzie poszły Siostry wraz z dziećmi do Kościoła, aby pożegnać i do powozu odprowadzić Najprzewiel. Księdza Biskupa.

Posiedzenie II. Kapituły Generalnej

dnia 22. września 1909.

Kapituła Gen. zebrała się znowu w sali po południu o godzinie 5. pod przewodnictwem Delegata Biskupiego Przew. Ojca Rektora Apoloniusza Kraupy, który zarządził dalsze czynności, a mianowicie :

a) Akt homagium Matce Gen. i oddanie kluczków, według § 207. Część II. Reg. Zgr.

b) Zapowiedział głosowanie na komisję do zbadania rachunków Zgromadzenia.

Wybrane: Siostra Aniela Śmietana, Siostra Bronisława Zdan i Siostra Melania Derus.

O b r a d y.

1. Na wniosek Matki Gen. żądającej wyjaśnienia reguły § 11. Rozdz. III. Cz. I. odpowiedział Przewielebny Ksiądz Delegat, że gdy Siostra jaka otrzymuje legat lub dar z wykluczeniem pożytku Zgromadzenia, ma tem jednorazowo natychmiast rozporządzić, bez zatrzymywania sobie prawa posiadania, użytkowania i rozporządzania.

Nadto Kapituła Gen. uchwała, aby żadnej Siostrze podwładnej nie wolno było mieć pieniędzy, ani niemi rozporządzać i bardzo stanowczo występuje przeciw zwyczajowi dawania jakichkolwiek podarunków komukolwiek przez Siostry podwładne, a tem więcej przeciw dawaniu wszelkich choćby małych prezentów Przełożonym z oszczędzonych pieniędzy przy chorych, w Ochronce lub szkole. Przełożonym również stanowczo zakazuje przyjmowania wszelkich podarków od Sióstr poddanych dla własnej osoby, tak samo Siostróm wizytującym domy nic dla własnej osoby przyjmować nie wolno, ani od Przełożonych pojedynczych domów, ani od podwładnych.

2. Matka Gen. zapytuje, czy zwracać posag i wyprawę tym, co ze Zgromadzenia uciekają?

Kapituła zainteresowała się bardzo tą sprawą, radzono i omawiano ją żywo, ale godzina już była późna, bo $\frac{1}{2}$ 8. Przewiel. Ojciec Delegat zamknął więc posiedzenie. Na zakończenie odczytał różne uwagi Przewiel. Ojca Święckiego dotyczące się naszej Kapituły i Zgrom. i ogłosił, że jutro będzie odprawione w Kościele żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych Sióstr.

Posiedzenie III. Kapituły Generalnej

dnia 23. września 1909.

O godzinie 6. rano odbyło się w Kościele nabożeństwo zapowiedziane wczoraj, na którym wszystkie Siostry były obecne.

O godzinie 8. rano zgromadziły się znowu Siostry w sali. Przewielebny Ojciec Delegat zarządził najprzód odczytanie przebiegu wczorajszego posiedzenia, potem dalsze narady:

Kapituła Gen. w odpowiedzi na drugi wczorajszy wniosek, największe wyraża oburzenie przeciw zdarzającym się wypadkom uciekania ze Zgromadzenia i postanawia jednomyślnie, że nie wolno wydawać uciekającej ze Zgromadzenia, ani wyprawy, ani posagu, dopóki sama nie zgłosi się, nie złoży sukni zakonnej i nie poprosi o wypuszczenie ze Zgromadzenia i o uwolnienie od ślubów. Ustęp ten uchwał tak kandydatki, jak i nowicyuszki w pewnych odstępach czasu mają odczytać i własnoręcznym podpisem wobec Mistrzyni Now. lub Przełożonej domu stwierdzić, że to czytały, rozumiały i na to się zgadzają.

3. Podnosi Matka Gen., że przeciąg 8 lat jest za krótki na przygotowanie się Sióstr do wieczystych ślubów, bo u nas trudne wyrobienie dla tego, że Siostry po nowicyacie na ochronkach zwykle nie mają dostatecznej opieki duchownej wskutek odległości od Kościoła i częstego przebywania ze świeckimi.

Kapituła przyznaje słuszność obawom Matki Gen., która ma wielkie w tej mierze doświadczenie i postanawia wniosek załatwić w ten sposób, aby prosić Stolicę św. o przedłużenie lat próby do wieczystych ślubów jeszcze na jedno trzechnie, a jeżeli tego ogólnie uzyskać nie można, to prosić, aby Rada Gen. miała prawo przedłużyć te lata, gdy konieczną tego uzna potrzebę. Motywować zaś może swoją prośbę tem, że do nas wstępują młode bardzo osoby z wiejskich domów i niektóre dopiero w późniejszych latach się wyrabiają.

Ponadto zauważono, że niekiedy się zdarza, że Siostry po (ostatnich) wieczystych ślubach nie przyjmują upomnienia, mówiąc: Jestem już po wiecznych ślubach, co mi teraz zrobią?

Na podobne postępowanie, oburzyła się cała Kapituła, a Przewielebny Ojciec Delegat tłumaczył, że ślubami nie zobowiązuje się Zgromadzenie dla osoby, tylko osoba dla Zgromadzenia i choć po ostatnich ślubach, jeżeli nie będzie wypełniać Reguł i obowiązków, nie będzie uległa woli Przełożonych, wykraczać będzie przeciw miłości, może być wydalona, jak podają konstytucje R. XVI. Nr. 159. Cz. 1.

4. Zauważa Matka Gen., że niektóre Siostry wbrew regule R. VIII. Cz. 2. § 240. uważają jako karę lub upokorzenie, gdy je z urzędu złożą.

Kapituła Gen. poleca Matce Przełożonej, żeby co do czasu trwania przełożenstwa, odnośna reguła była zachowana, młodsze zaś Siostry przenosić często z miejsca na miejsce dla ich dobra i aby nie przywiązywały się do miejsca.

5. Matka Gen. poddaje do rozpatrzenia, jak podnieść wykształcenie w nowicyacie?

Długo omawiano braki, jakie okazują się u Sióstr wysyłanych na ochronki z nowicyatu i radzono, jak tym zapobiedz, ale gdy Przewiel. Ojciec Delegat kazał odczytać regułę Mistrzynie nowicyatu, znalazło się lekarstwo na wszystkie braki. Kapituła nic nowego nie postanowiła, wyraziła gorące pragnienie, żeby wychowanie w nowicyacie było jak najściślej do reguł zastosowane, aby przyjmowano kandydatki zdrowe, aby dochodzono, czy w rodzinie nie ma chorób dziedzicznych, szczególnie piersiowych, żeby przyjmowano zdolne i wymagano świadectw szkolnych, przynajmniej ze szkół ludowych, ukończonych z dobrym postępem, aby ułożono kwestyonaryusz, podług którego mają Siostry badać kandydatkę, gdy im to Gen. Przełożona poleci. Kandydatkę taką mają zatrzymać u siebie kilka dni i tak starać się wy badać ją powoli, poznać jej usposobienie, zdolności, powołanie i zdrowie. O tem wszystkiem, co by w niej zauważyły dobrego lub złego, mają dokładną sprawę zdać Gen. Przełożonej. Kapituła poleca, by czas próby przed obłóczynami był ściśle zachowany i aby Rada Gen. dokładnie oznaczyła czas, w którym Kandydatki do nowicyatu mają być przysyłane.

Wymagać też należy przed przypuszczeniem Nowicyuszki do Ślubów świadectwa, nie tylko od Starszej domu, ale i od S. Doradczyńi i od Sióstr, które razem z nimi pracują.

6. Wniosek Matki Gen. Czy kształcić dalej Siostry na nauczycielki i w jaki sposób, bo obecne wynajmowanie domu i utrzymanie w Przemysłu dużo kosztuje.

Kapituła jest zdania, że w miejscach, gdzie są Siostry nauczycielkami, mogą lepiej i dodatniej wpływać na lud, bo mają z nim więcej styczności i stopniowo z dzieci mogą coś lepszego wyrobić, szczególnie praca ich okazuje się bardzo skuteczną i potrzebną tam, gdzie nie ma w miejscu Kościoła i ksiądz rzadko przyjeżdża na religię, wtedy Siostra go zastąpi i dopilnuje, aby dzieci umiały i rozumiały prawdy Wiary św.

Kapituła uchwala, że szkoły należy czasowo utrzymać, ale przyjmować je tylko w takich miejscach, gdzie Zgromadzenie ma własny dom, lub tam, gdzie już od lat prowadzą Siostry szkoły prywatne, a obecnie Rada szkolna tam szkołę organizuje i Siostry albo musiałyby dom zwizać, albo wcale dziećmi się nie zajmować, więc dom taki nie miałby już racji bytu.

Uznaje więc Kapituła za konieczne dążyć do utworzenia domowego wykształcenia Sióstr, stopniowo i powoli. Do tego środkami materyalnymi powinny pomagać Przełożone domów, gdzie już istnieją szkoły.

7. Matka Gen. prosi o wskazówkę, jak postąpić, gdy do brodzieje ochronek żądają wysyłania jednej Siostry do pielęgnowania chorych?

Zdania Sióstr były podzielone, dlatego Przewiel. Ojciec Delegat polecił odczytanie z Reguły R XX. Cz I. § 84. Przy tem były podnoszone różne trudności, wątpliwości, co do brania zawsze z sobą towarzyszek.

Uchwała zapadła, aby tę rzecz zostawić do dyspozycji Matki Gen. i aby każdy raz, gdy Siostry są wzywane pojedynczo do dłuższego pielęgnowania szczególnie mężczyzn, Przełożona domu, odnosiła się do Niej, a gdy uzna to za konieczne, aby wyznaczyła odpowiednią Siostrę, inaczej tylko po dwie iść mają, szczególnie tam, gdzie chodzi o chorego mężczyznę, lub w takie miejsce, gdzie przy chorej kobiecie Siostra musiałaby przebywać z mężczyznami. Krótsze odwiedziny chorego, mogą być w towarzystwie dziewczynki.

Na tem Przewielebny Ojciec Delegat zamknął posiedzenie odmówieniem Zdrowaś Marya, bo już dochodziła godz. pierwsza.

Posiedzenie IV. Kapituły Generalnej

dnia 23. września 1909.

Obecni: Przewiel. Ojciec Delegat, J. Wielmożny Ksiądz Komisarz Biskupi i Przewiel. Ojciec Świąćicki.

8. Matka Gen. prosi, żeby Kapituła rozważyła warunki, pod jakimi obecnie przyjmuje się ochronki, bo niektórym fundatorom wydają się one zanadto wygórowane.

Przewiel. Ojciec Delegat polecił odczytać te warunki i spis rzeczy potrzebnych do urządzenia domu. Kapituła bada dokładnie te warunki i wobec terażniejszej drożyzny te nie wydają się jej wcale za wysokie, ale kilka głosów odzywa się z obawą, że gdy wszędzie żądać będziemy stałego zabezpieczenia, wtedy Zgr. nie będzie się mogło rozwijać, bo nowych domów nikt na takich warunkach zakładać nie zechce. Większość jednak była zatem, aby żądać stałego zabezpieczenia przy zakładaniu domów, a to na podstawie polecenia danego Przełożonym na początku Kapituły przez Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, a także i z tego względu, że już dużo jest dawniej przyjętych domów na bardzo niskich warunkach, którym Matka Gen. musi często przychodzić z pomocą materialną, a wiele znowu takich, co nie mając żadnego pisemnego zobowiązania od fundatorów, przy zmianie właścicieli, na pewne się nie utrzymają.

Najprzewiel. Ksiądz Komisarz oświadcza swoje zdanie, że te warunki są tylko ledwie wystarczające na bardzo skromne utrzymanie, którego Siostry mają prawo domagać się za swoje ciężkie i tyle poświęcenia wymagające prace. Uchwaliła więc Kapituła, aby tylko pod tymi warunkami Ochronki były przyjmowane, a szczególny nacisk kładzie na punkt ostatni, co do kapitału 20.000 koron.

Tu Przewielebny Ojciec Świąćicki zwrócił uwagę, że wyjątek można zrobić w takim razie, gdyby ktoś zamiast kapitału

ofiarował ziemię, że majątek ziemski ma zawsze wartość i że ziemi Zgromadzenie nigdy pozbywać się nie powinno.

Matka Gen. zaś oświadczyła, że ziemi więcej niż trzy morgi Zgromadzenie przyjmować nie może, bo Siostry prowadząc większe gospodarstwo, nie mogłyby wypełniać obowiązków powołania.

Poleca więc Kapituła Radzie Gener. aby porozumiała się z Najprzew. Konsystorzem, czy można przyjąć grunt, gdyby takowy fundator na utrzymanie Ochronki ofiarował za część lub za cały kapitał. Co zaś do kapitału, to można uwzględnić, gdy fundator częściowo takowy zobowiąże się składać.

Nadto uchwalono, aby nie przyjmować ani burs, ani sklepików, ani tanich kuchni, a te co są, powoli starać się zwinąć, bo takie zajęcia mogą wprowadzić rozluźnienie do Zgromadzenia.

9. Wniosek Matki Gen. co do pracy w polu, czy starać się o dyspensę pisemną, aby Siostry mogły chodzić do pracy z ludem w tych domach, które z tym warunkiem są założone, bo dotąd mamy tylko ustne pozwolenie Najprz. Księży Biskupów.

Po wielu wnioskach i długich naradach Kapituła uchwaliła, żeby co do pracy na polach założycieli Ochronek, trzymać się bezwarunkowo ściśle przepisów Stolicy św., ażeby Siostry chętnie i ochotnie pracowały tylko na polach własnych lub przez Zgromadzenie wynajętych. A ponieważ istnieje jeszcze 11 domów przyjętych z obowiązkiem pracy na polach założycieli tych ochronek, dlatego Kapituła poleca Matce Przełożonej Generalnej, aby po porozumieniu się z Ekscellencyą Najprzew. Ks. Biskupem przemyskim, niezwłocznie wydelegowała dwie Siostry, któreby ustnie przedstawiły tę prośbę fundatorom tych ochronek i uzyskały od nich stanowcze zwolnienie od tego warunku (Reg. Cz. I. § 105. 106).

10. Matka Generalna zapytuje Kapitułę, gdzie urządzić umieszczenie dla starszych, spracowanych i do obowiązków niezdolnych Sióstr. Podaje zdanie swoje, że dom macierzysty w Starejwiślu ze względu na opiekę duchowną byłby najodpowiedniejszym miejscem.

a) Kapituła długo nad tem radzi i chętnie a jednogłośnie podziela zdanie Matki Przełożonej i prosi ją i wszystkim Przełożonym poleca gorąco staranie o starsze, spracowane i niedołężne

Siostry, by im dać możliwe wygody, odpowiednie ubóstwu zakonnemu, by nigdy nie dać im odczuć tego, że są ciężarem, bo to sprzeciwia się miłości i daje często powód do szemrania i narzekania. Kapituła postanowiła, aby dla wszystkich Sióstr starszych był osobny stół i aby z wiosną pomyśleć o przebudówce skrzydła południowego na pomieszczenie ich, w czym Siostry obiecują pomoc materyalną, a Przew. Ojciec Rekfor, jak zawsze, tak i teraz obiecał pomagać radą.

b) Wniosek Matki Generalnej gdzie urządzić dom dla chwilowej kuracyi i wypoczynku dla osłabionych, lub pracą zbytnie umęczonych Sióstr?

Różne miejsca Siostry wskazywały, ale w końcu jednomyślnie zgodziły się, żeby tem miejscem była Krynica, gdzie we własnym domu Zgromadzenia Sióstr przez pierwszy i trzeci sezon, po sześć korzystać może z kuracyi, powietrza i wypoczynku. Siostra Sekretarka Zgromadzenia będzie obowiązana w odpowiednim czasie postarać się w c. k. Namiestnictwie o zwolnienie od taksy i wolne bilety na kąpiele dla tych Sióstr. Koszta utrzymania ma ponieść ten dom, który wysyła za zgodą i pozwoleniem Matki Generalnej wysyła Siostrę, a gdyby dom nie posiadał na to fundusów, Przełożona miejscowa poprosi o pokrycie tych kosztów Matkę Przełożoną Zgromadzenia.

c) Jeszcze raz podnoszono sprawę podeszłego wieku i spracowanych Sióstr. Kapituła poleca staranie o te Siostry, a jedna z Sióstr podnosi, aby, jeżeli o starsze i spracowane Siostry Matka Przełożona poleca Siostrom staranie, to Kapituła Generalna gorąco uprasza i zobowiązuje Matkę Przełożoną, aby też o swoje zdrowie dbać raczyła, bo na tem bardzo Zgromadzeniu zależy. Przew. Ojciec Delegat również przypomniał Matce Przełożonej ten obowiązek i powiedział, że powinna być jedna Siostra naznaczona, któraby czuwała nad zdrowiem Generalnej Przełożonej i tej ma Przełożona w rzeczach odnoszących się do zdrowia i do wiktłu słuchać. Siostry obrały na to Siostrę Sekretarkę dlatego, że zawsze jest w domu.

11. Wniosek Matki Przełożonej Generalnej, aby zaprowadzić jednostajność w ubraniu, co do ilości, jakości, koloru i kroju. Omawiano sprawę obszernie co do ubrania, obuwia, aby ozna-

czoną była ilość i gatunek. Niektóre Siostry chciały zaprowadzenia śniegowców, ale Rada Generalna temu się sprzeciwiła, bo te są bardzo kosztowne, tylko orzekła, żeby Siostry dawały robić trzewiki z nieprzemakalnej skóry, a tam, gdzie jeżdżą do kościoła, żeby nosiły berlache.

Omawiano też sprawę materii na suknie, że obecna bardzo farbuje, ręce i bieliznę Sióstr brudzi, niektórym Siostronom ta farba szkodliwie działa na oczy i że w szpitalach i przy pielęgowaniu chorych po domach lekarze krzywią się na to, szczególnie przy operacjach i opatrunkach rannych. Siostry muszą zawsze bardzo uważać, aby nie dotykać rękami sukni, bo można chorego zakażać i inne tym podobne trudności i niedogodności podnosiły. Zdania Sióstr były jednak podzielone. Jedne domagały się, żeby wprowadzono suknie z materii wełnianej, a tego zdania były najwięcej Siostry pracujące w szpitalach. Inne obojętne były na to, jaki gatunek będzie materii, byle nie farbowała, inne znów obstawały stanowczo przy zdaniu, aby została ta sama materia, że tyle lat Siostry ją noszą, a da się prac i zawsze przy pracy okazywała się praktyczną, dlaczego teraz zmieniać?

Rada Generalna a szczególnie Matka Przełożona, stanowczo oparła się wprowadzeniu materii wełnianej, dla braku funduszy, bo odrazu trzebaby dla całego Zgromadzenia sprawić takie suknie, a te do pracy naszej nie będą praktyczne. Uchwalono starać się we fabryce o zmianę płótna lub jakiejś chemicznej domieszki do farby, aby tak łatwo nie puszczała i na to cała Kapituła się zgodziła.

12. Matka Generalna podnosi, żeby Siostry ściślej rachowały się z błędów językowych i więcej uważały na zachowanie milczenia. Dużo Sióstr podnosiło wnioski przeciw błędom językowym, szczególnie dowodziły, że rozpowszechniły się uprzedzenia jednych przeciw drugim, niezachowanie milczenia w domu i poza domem.

Kapituła poleca gorąco wszystkim przełożonym, żeby z wielką stanowczością karcili błędy językowe i czuwały, aby milczenie w swoich czasach było jak najściślej zachowane i zobowiązuje Przełożone domów filialnych, doradczynie, aby w listach urzędowych do Matki Generalnej donosiły, czy ta uchwała jest

wykonaną i jakie w tej mierze zauważyły braki. Doradczynie zaś z obowiązku pisywać mają do Generalnej Przełożonej w styczniu i lipcu każdego roku i donosić dokładnie o zachowaniu Reguł, o spełnieniu obowiązków, czy nie są Siostry zbyt ciężko obciążone, o stosunkach domowych i poza domowych, o stanie domu i o każdej Siostrze, nawet o Przełożonej (Reg. Cz. I. § 80).

Na tem posiedzenie zamknięto, bo już godzina była późna. Zgłosiły się jeszcze Siostry: Jolanta Klita, Monika Brandys z Rymanowa, S. Małgorzata Brogowska z Kątów, S. Magdalena Słysz z Krosna, S. Stanisława Zajączek z Krzczowa, do Przew. Ojca Delegata z prośbą, aby mogły odjechać, bo dłużej obowiązki ich czekać nie mogą. W obec całej Kapituły oświadczyły Przew. Ojcu Delegatowi, że wszystkie rozporządzenia i uchwały Kapituły, jakie w ich nieobecności zapadną, uznają za prawomocne i na nie się zgadzają.

Posiedzenie V. Kapituły Generalnej

dnia 24. września rano.

Obecni: Przew. Ojciec Delegat, Przew. Ojciec Święicki i 93 Sióstr.

Najprzód odczytano przebieg Kapituły, a za każdym punktem zapytywał Przew. Ojciec Delegat całej Kapituły, czy nie ma coś przeciw temu i czy jeszcze nie ma która z Sióstr coś do powiedzenia.

13. Jedna z Sióstr podniosła: Kapituła Generalna nauczona doświadczeniem wieków, że każde rozluźnienie i upadek zakonów bierze początek z niezachowania ubóstwa, postanawia i nade wszystko zaklina wszystkie Profeski po ostatnich ślubach, aby zawsze, gdyby kiedykolwiek chodziło o zmianę Ustaw, starały się usilnie, raczej o obostrzenie niż zwolnienie ubóstwa.

Przewielebny Ojciec Delegat bardzo pochwalił ten wniosek i zapytywał całej Kapituły, czy podziela to zdanie. Podniósł wagę zachowania i przestrzegania ubóstwa w drobnych rzeczach, aby potem nie przyszło do większych, by Zgromadzenie nie potrzebowało reformy. Co do zachowania i przestrzegania ubóstwa

wszystkie Siostry wyraziły gotowość czuwania nad tem i jednomyślnie zobowiązały się do pilnowania, aby ubóstwo święte było ściśle zachowane. *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.*

Wnioski Sióstr i wątpliwości były najrozmaitsze:

Jedna zapytywała, czy zapuszczanie pokostem lub farbą podłóg nie jest przeciw ubóstwu? Cała Kapituła wraz z Przew. Ojcem Delegatem orzekła, że to nie sprzeciwia się ubóstwu, tylko przyczynia do zachowania domu w suchym stanie szczególnie teraz, gdzie tak łatwo drzewo się zagrzybia. Na jedno przy tem zwróciła uwagę Matka Generalna, aby Siostry na zapuszczane podłogi nie kupowały dywanów, tylko jak najprostsze chodniki, albo żeby z dziećmi robiły z różnych niepotrzebnych kawałeczków chodniki, jak jest w domu macierzystym. Inna Siostra zapytywała znowu, czy malowanie pokoi jest przeciw ubóstwu? Na to otrzymała odpowiedź, że tak. Siostry powinny mieć domy bielone wapnem, już ze względów zdrowotnych, a cóż dopiero ze względu na św. ubóstwo! Wyjątek może być tylko w takim razie, gdy Siostry dostają już dom malowany i fundatorowie tego sobie życzą i na to nakładają, ale gdzie to od samych Sióstr zależy, lub gdy Siostry o zdanie w tej mierze są pytane, powinny żądać, aby domy były bielone.

Tak samo co do urządzenia domu, nie wolno kupować kanap, kotar, firanek przeźroczystych, parkietów, chyba, że już tak urządzone domy Siostry dostają, a fundatorowie nie życzą sobie zmiany.

b) Inna z Sióstr zapytywała, czy wolno Siostronom nosić kieszonkowe zegarki?

Różne zdania Sióstr były pod tym względem. Jedne były za tem, żeby tylko rządowym nauczycielkom wolno było nosić, bo tym są niezbędnie potrzebne, inne, żeby taki zegarek był w każdym domu, a która z Sióstr potrzebuje, czy to idąc do chorego, czy do innego zajęcia, aby miała prawo za wiedzą starszej użyć tego zegarka, inne znów były przeciwnie wprowadzaniu tego zwyczaju. Stało na tem, na co też cała Kapituła się zgodziła, że na noszenie zegarka każda z Sióstr, jeżeli potrzebuje, ma mieć osobne pozwolenie od Przełożonej Generalnej, a dla

domu wspólny jeden wszędzie być może, ale leżeć ma w stałym, oznaczonym miejscu, aby każda Siostra, gdy potrzebuje, mogła go użyć.

c) Czy wolno Siostrom mieć swoje wzory do robót, podręczniki do uczenia dzieci, czy też te powinny być domowe?

Tu też zdania Sióstr były podzielone, a najwięcej głosów było zatem, żeby wolno było Siostrom przewozić je z domu do domu, gdy są przenoszone, dlatego, że nie we wszystkich domach są jednakowe potrzeby i nie wszystkie Siostry są jednakowo biegłe w robotach ręcznych i że rzeczy domowych zwykle mniej się szanuje, niż te, na które się ma pozwolenie zrobić lub odrysować i u siebie przechowywać.

d) Uchwalono, aby każda Starsza czuwała nad tem, by ochronka zaopatrzoną była w podręczniki i przybory potrzebne do uczenia dzieci, a jeżeli która ze Sióstr potrzebuje osobnych wzorów, to powinna mieć na to osobne pozwolenie od Generalnej Przełożonej, a Siostra wizytująca domy powinna te rzeczy przeglądać przy każdej wizytacji.

e) Czy walizki do podróży mają być wspólne, czy też każda z Sióstr ma mieć swoją?

Tu też były różne zdania i nie można było na razie rozsądzić, jak postanowić, dlatego Kapituła pozostawiła sąd o tej rzeczy Radzie Generalnej na czas późniejszy, aby po namyśle, zdanie swoje przesłała wszystkim domom.

14. Jedna z Sióstr podniosła, że się zdarza, jako Siostry do siebie są zrażone, po kilka dni nie mówią jedna do drugiej, a do Komunii św. chodzą. Przełożona nie może im zwrócić uwagi, bo zaraz usłyszy odpowiedź, że Przełożona nie ma prawa zabraniać Komunii św. Dla wyjaśnienia tej tak ważnej sprawy Przew. Ojciec Delegat odczytał Punkt V. Dekretu Quemadmodum i powiedział, że chwilowe przekroczenia, z których nieraz nie zdajemy sobie sprawy, bo te bywają bez zastanowienia się, mogą nie być przeszkodą do przyjmowania Komunii św., ale takie dąsanie się i okazywanie innym niechęci, jest z namysłem, gorszy otaczających i jest przeszkodą do przyjmowania Komunii św. Jeżeli zdarzy się taki wypadek, wtedy Przełożona powinna powiedzieć: „Moja Siostro, ponieważ przez okazywanie niechęci lub

niemówienie do tej i tej Siostry, dałaś zgorszenie, dlatego bez spowiedzi nie możesz iść do Komunii św.”.

15. Skarżono się też na zdarzające się braki miłości Siostrzanej, kilka było postulatów informacyi o upominaniu Sióstr błędzących, dawaniu pokut, bo niektóre Przełożone za ostro obchodzą się z podwładnymi, a znowu podwładne nie chcą przyjmować upomnień, zrażają się i użalają jedna do drugiej, a czasem nawet do świeckich.

Temu zaradza reguła Cz. I. r. 31—3. i Instrukcja dla przełożonych w domach filialnych.

Jedna z Sióstr podała Przew. Ojcu Delegatowi na piśmie postulat, że Przełożeni nie badają wszechstronnie skarg przesyłanych na Siostry, ale często sądząc jednostronnie, narażają Siostry na niesłuszne cierpienia i przenoszenia z domu do domu. Kapituła orzekła jednomyślnie, aby każda Siostra miała głos w obronie własnej i aby wolno było się przed niesłusznymi zarzutami każdej tłumaczyć.

Przew. Ojciec Delegat kładł główny nacisk na wizytacje domów, aby te odbywały się co roku, dokładnie podług przepisów Ustaw, by Siostra wizytująca wchodziła we wszystkie najdrobniejsze szczegóły każdego domu, starała się dokładnie poznać stosunki Sióstr domowe i poza domowe, by pozwoliła każdej Siostrze wypowiedzieć swoje spostrzeżenia, trudności, przykrości i żale, czy to na równe Siostry, czy na starsze lub przełożone. Wszystko to powinna zachować w tajemnicy przed Siostrami, a Gen. Przełożonej, z tego co słyszała i zauważyła, dokładną zdać sprawę. Zapewnia Przew. Ojciec Delegat, że jeżeli tak wizytacje domów będą odbywane, to zgromadzenie nigdy nie będzie potrzebowało reformy.

16. Jedna z Sióstr podniosła, że teraz nie wszędzie po ochronkach pilnują Siostry rachunku sobotniego, a tłumaczą się tem, że Siostry, gdy się im zwróci uwagę, później okazują niechęć, jedna drugiej wypomina, więc wolą dla spokoju zaniechać tego.

Kapituła gen. poleca wszystkim przełożonym, żeby na mocy reg. 66. r. 13. Cz. I. tego rachunku sumiennie pilnowały, ale na takim rachunku powinna starsza tylko publiczne uchybienie karcić.

i starać się przeprowadzić ten rachunek zawsze w duchu bożym. Siostry zaś powinny wszelkie upomnienia i pokuty przyjąć w duchu pokory, pamiętając zawsze, że Zgromadzenie Służebniczek Najśw. Maryi Panny przyjęło nazwę najmniejszego i najuboższego Zgromadzenia w Kościele bożym. Poleca usilnie Kapituła tak Matce Gen., jako też Siostrze Mistrzynie nowicyatu, aby już w nowicyacie zaprowadziły, a raczej odnowiły dawny zwyczaj proszenia jedna drugiej z którą pracuje, aby za każdym razem zwracała uwagę i upominała za wszystko, co się jej towarzysze nie podoba i tak wspólnie w miłości, aby już w nowicyacie nauczyły się jedna od drugiej przyjmować uwagi i upomnienia, a wtedy i na ochronce nie będzie im przykro przyjąć od Starszej, lub innej Siostry jakiej uwagi. (reg. 63).

17. Jedna z Sióstr podniosła, że w niektórych domach Siostry mało pilnują dzieci w ochronce, czasem z winy Siostry przeznaczonej do ochronki, która zajmuje się robótkami lub rysunkami, dla siebie i innych, a czasem z winy Przełożonej, która Siostrze przeznaczonej do dzieci wyznaczy tak wiele innych zajęć, że ta dla dzieci ma bardzo mało czasu. Znalazło się i więcej podobnych uzaleń, dlatego Kapituła Gen. żąda i poleca raz na zawsze wszystkim przełożonym, aby na pilnowanie dzieci w ochronkach wielki nacisk kładły i Siostrze przeznaczonej do ochronki zawsze dały czas, aby jak tylko dzieci zaczną się zgromadzać, choćby i bardzo wcześnie, szczególnie w miasteczkach, Siostra była obecną. To określone też będzie szczegółowo w książce zwyczajów Zgromadzenia. (reg. 100. Cz. I).

18. Teraz Kapituła sprawdziła rachunki Zgromadzenia, przejrane przez Siostry poprzednio wybrane, znalazła je w jak najlepszym porządku i zatwierdziła.

19. Kilka Sióstr prosiło dla swoich domów o wyznaczenie spowiedników nadzwyczajnych i wypowiadały różne swoje trudności, jak często, gdzie daleko mają Kościół, czekać muszą na spowiedź, lub idą do któregośkolwiek Księdza, który jest w konfesyjale, nie mogą się trzymać jednego spowiednika, bo parafie rozległe, Księża w niedzielę jadą do kaplic ze Mszami św., więc niepodobna czekać nieraz do południa, szczególnie w zimie. Tych trudności na razie nie można usunąć. Matka Przełożona obiecała

prosić odnośnych Najprzewielebniejszych Księży Biskupów o wyznaczenie nadzwyczajnych spowiedników, gdzie się to da uskutecznić.

20. Wniosek Matki Gen. na § 173. o czytaniu Reguł.

Zważywszy, że Reguły są drogą wskazaną przez Kościół św. do dążenia do doskonałości zakonnej, Kapituła Gen. uznaje potrzebę większej znajomości Reguł i uchwala, aby Ustawy w I. Części zawarte obowiązujące, czytano na początku każdego miesiąca, a rozpoczynać czytanie dnia 1. miesiąca, jeżeli jaka przeszkoda nie zajdzie, należy zacząć po jej ustaniu, choćby i w drugiej połowie miesiąca. Te zaś, które mają jaki urząd sprawować, powinny obowiązująco reguły swoje czytać raz na tydzień. Dostęp do reguł powinna mieć każda Siostra i Nowicyuszka. Część II. Ustaw ma być odczytana raz do roku.

Żeby zapobiedz późniejszym bezpodstawnym skargom, czy to Sióstr w Zgromadzeniu, czy opuszczających Zgromadzenie narozne krzywdy, Przewielebny Ojciec Delegat radzi zaprowadzić zwyczaj, aby Nowicyuszkom co pół roku dawano ważniejsze ustępy reguł do przeczytania i żądano od nich sprawozdania, że te reguły odczytały, że je zrozumiały, co każda w książce na to naznaczonej ma stwierdzić własnoręcznym podpisem wobec Mistrzyni nowicyatu. Propozycję tę przyjęła cała Kapituła z wdzięcznością i zwróciła się do Matki Gen. z poleceniem, aby ten zwyczaj zaprowadziła w Zgromadzeniu i dodała życzenie, aby to samo zastosowano do nowicyuszek wysyłanych przed ślubami na ochronki dla lepszego wypróbowania.

Nikomu poza Zgromadzeniem nie wolno bez wiedzy Matki Gen. dawać do czytania Reguł.

21. Przewielebny Ksiądz Delegat zwrócił jeszcze uwagę, że Zgromadzenie powinno mieć swój osobny katalog, w którym ma być zanotowana data nominacji na przełożoną, podane szczegółowo urzęda wszystkich Sióstr, daty: urodzenia, wstąpienia i ostatnich ślubów, że katalog taki przyczyni się do tego, że Siostry lepiej będą się znały i wiedziały, jaka jest liczba Sióstr i domów, sprawi to Siostronom przyjemność, gdy w wolnych chwilach takowy będą mogły przeglądać. Powyższą uwagę cała Kapituła przyjęła z wdzięcznością.

Jak po omówieniu każdego punktu, tak i teraz, zapytywał Przewielebny Ojciec Delegat kilkakrotnie całej Kapituły, czy już wszystko omówiła, czy która z Sióstr nie ma jeszcze jakiej trudności lub wątpliwości do przedłożenia, a gdy już żadna głosu nie podnosiła, przemówił do Sióstr: Na zakończenie pozostaje nam podziękować Panu Bogu za szczęśliwy przebieg Kapituły, potem Kościołowi św. należy się wdzięczność, że przez udzielenie Dekretu pochwalnego raczył otoczyć Zgromadzenie opieką i zatwierdzenie ostateczne przyobieczać. Wdzięczność tę najlepiej Zgromadzenie okaże, jeżeli starać się będzie, by cechą jego była zawsze wierność i pokorna uległość przepisom Kościoła św., pilne przestrzeganie i sumienne wypełnianie reguł, gorliwość w życiu zakonnem, zapał w pracy dla chwały Bożej, prostota i szczerość w pobożności, wzajemna miłość i zgoda, przywiązanie do Kościoła św., które Siostry powinny wpajać w serca działy i ludu, z którym się ciągle stykają. Należy się też wdzięczność głęboka od Zgromadzenia całego Jego Ekscellencyi Najprzewiebnieszemu Księdzu Biskupowi Pelczarowi, że raczył przyjąć zaproszenie i mimo braku czasu przybył umyślnie do Starejwsi, aby przewodniczyć Kapitulie i Sam przeprowadził najważniejsze czynności, a do dalszych dał wskazówki i zawsze dla Zgromadzenia okazywał się życzliwym, otacza je Swoją opieką, a teraz tak chętnie obiecał dalszą opiekę, pamięć i poparcie w Rzymie, aby Zgromadzenie mogło uzyskać ostatnie zatwierdzenie. Należy się Mu więc wdzięczność, którą najlepiej Zgromadzenie okaże, gdy za Niego modlić się i swoje Reguły i obowiązki wiernie wypełniać będzie.

Cała Kapituła jednogłośnie oświadczyła najgłębszą cześć, uszanowanie i wdzięczność dla Ekscellencyi Najprzew. Księdza Biskupa Pelczara i przyrzekła pamięć w modłach o łaski i błogosławieństwo Boże, by w najdłuższe lata mógł szczęśliwie i skutecznie pracować dla dobra Kościoła św. i powierzonych Mu owieczek.

Matka Przełożona i Siostry, serdecznie dziękowały Przewielebnemu Ojcu Delegatowi za poświęcenie tyle czasu dla Kapituły, za tyle dobroci, wyrozumiałości w przeprowadzaniu wniosków. Obiecało Mu w zamian Zgromadzenie wdzięczną pamięć w modłach.

Również i Przewielebnemu Ojcu Święcickiemu dziękowały Siostry, że raczył brać udział w posiedzeniach Kapituły.

W końcu wszystkie Siostry udały się do Kaplicy, gdzie najprzód odśpiewały „Święty, Święty“. Przewielebny Ojciec Delegat w asystencji Przewielebnego Ojca Święcickiego wystawił Przenajświętszy Sakrament w Monstrancyi, odmówił Litanię do Matki Najśw. z odnośnemi modlitwami, potem modlił się z Siostrami na różne intencje Kościoła św., Zgromadzenia, kraju i społeczeństwa, a w końcu zaintonował „Te Deum laudamus“, które wszystkie Siostry odśpiewały z wielką pobożnością i udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Siostry jeszcze odśpiewały pieśń „Pobłogosław Jezu drogi“. Nabożeństwo ukończyło się już koło godz. drugiej po południu.

Wszystkie Siostry bardzo dobrze były usposobione, każda mówiła, że większą korzyść odniosła z Kapituły, niż z Rekolekcyi, żałowały, że to nie trwało dłużej, bo Przewielebny Ojciec Delegat tak umiał wszystkie wątpliwości i trudności, czy to w zrozumieniu reguł, obowiązków, czy w innych rzeczach, wyjaśnić przystępnie i tak zawsze zrozumiał myśl każdej Siostry, choć niedosyć jasno się wyraziła, że, jak same oświadczały, żałują, że to dawniej nie było takiej Kapituły, bo niejedna inaczej pojmowałaby swoje powołanie i nabrała większego zamiłowania i przywiązania do Zgromadzenia. Niektóre ze starszych już Sióstr mówiły, że dopiero teraz otworzyły się im oczy, że to zarząd Zgromadzeniem taki jest trudny i tyle przynosi różnych kłopotów, że o tem najmniejszego nie miały pojęcia! Wszystkie odjeżdżały bardzo dobrze usposobione, rozrzewnione, a z szczerem pragnieniem jeszcze goręcej pracować w naszym świętem Zgromadzeniu do śmierci, na większą chwałę Bożą i cześć Najświętszej Bogarodzicy! Amen.



